

Bartłomiej Przybysz

Uniwersytet Warszawski

Pierwszy rząd Władysława Grabskiego. Planowany jako przejściowy czy przejściowy z konieczności?

Pierwszy rząd Władysława Grabskiego (23 czerwca 1920 – 24 lipca 1920), bardzo często pomijany w nauczaniu historii, istotnie przyczynił się do reform nowo powstałego państwa polskiego, mimo że funkcjonował przez zaledwie trzydzieści dni. W historiografii można natknąć się na stwierdzenie, że był to rząd fachowy bądź parlamentarno-fachowy. Mimo deklarowanej bezstronniczości tego rządu uważam, że należy się przyjrzeć jego działalności i krytyce ze strony największego ugrupowania ludowego na podstawie tygodnika „Piast”, choćby dlatego że stanowił ostatnią szansę ratunku dla rządów prawicy po upadku gabinetu Leopolda Skulskiego i nieudanej próbie utworzenia rządu lewicowego pod przewodnictwem Wincentego Witosa. Czy rząd Władysława Grabskiego był rzeczywiście rządem pozaparlamentarnym, fachowym, czy faktyczną kontynuacją rządu L. Skulskiego? Czy był tworzony jako rząd przejściowy w sytuacji najwyższego zagrożenia państwa, czy stał się nim na drodze ustaleń pozasejmowych? Jaką rolę w tym wszystkim odegrała konferencja w Spa i sytuacja międzynarodowa?

Podstawą źródłową artykułu są współczesne rządowi W. Grabskiego numery „Piasta”, „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” dostępne on-line, drukowane wspomnienia czołowych polityków obozu ludowego, wypowiedzi sejmowe W. Grabskiego na podstawie Stenogramów Sejmowych. W tabelach używam sformułowań: „stronnicstwa” i „grupy stronnictw”. Uważam, że te proste rozdzielenie, gdzie stronictwo odpowiada reprezentacji partii politycznej w sejmie a grupa stronnictw odpowiada podziałowi na prawicę, lewicę i centrum, jest użyteczne i upraszczające.

Partyjny czy fachowy? Próba oceny pierwszego rządu Władysława Grabskiego

Władysław Grabski wraz ze swoim bratem Stanisławem, który przygotował program na pierwszy zjazd partyjny w dniach 26–27 października 1919 roku, byli jednymi z ważniejszych działaczy Związku Ludowo-Narodowego (ZLN).

W wyborach do sejmu ustawodawczego w 1919 roku ugrupowanie to, którego najważniejszymi punktami programu była jedność narodowa, rozumiana jako podporządkowanie interesów klasowych wspólnemu dobru państwa, samodzielność gospodarcza, podniesienie siły militarnej, zwalczanie komunizmu, fachowa i bezpartyjna administracja publiczna¹, zdobyło najwięcej miejsc w sejmie. Wydawać by się mogło, że ta wręcz deklasacja innych ugrupowań była porażająca, jako że ZLN wprowadził do sejmu 116 posłów², co dało 34,2% głosów (drugim pod względem liczby posłów w sejmie ugrupowaniem było Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” – 58 posłów i 17% głosów). Rząd pod kierownictwem Ignacego Paderewskiego sprawował jednak władzę jeszcze do grudnia 1919 roku, dokooptowując kilku ministrów z najważniejszych ugrupowań sejmowych³. Jednakże w czasie kadencji sejmu doszło do wielu zawirowań, które odbiły się na składzie osobowym poszczególnych ugrupowań. W marcu 1920 roku ZLN liczył już tylko 71 posłów, spadając tym samym na drugie miejsce, tuż za Polskim Stronnictwem Ludowym „Piast” (86 posłów), które zdobyło więcej mandatów za sprawą rozłamu w PSL „Wyzwolenie”. Dodać należy, że sejm konstytucyjny był sejmem, który po wyborach nie został zdominowany przez żadną z grup stronnictw politycznych (zob. tabela nr 3) mimo faktycznego zwycięstwa ZLN nad innymi stronnictwami. Stało się tak, ponieważ na prawicy był tylko ZLN, podczas gdy centrum i lewicę tworzyło wiele stronnictw. Ostatecznie przed objęciem funkcji Prezesa Rady Ministrów przez W. Grabskiego na pozycję najbardziej wpływową wysunęło się centrum (zob. tabela nr 4) skupiające 232 posłów (59,1%) przy sile prawicy skupiającej 71 posłów (18,1%) i lewicy skupiającej 70 posłów (17,7%).

W. Grabski wraz z wieloma politykami związanymi z ZLN wszedł do uprzedniego rządu Leopolda Skulskiego. Jednak tylko trzech polityków, tj. W. Grabski, Stanisław Śliwiński i Kazimierz Bartel, było ministrami i w rządzie Leopolda Skulskiego, i w rządzie W. Grabskiego, podczas gdy ministerstw było około 15. Z tego względu uważam, że nie można mówić, że rząd Grabskiego kontynuował całokształt polityki poprzedników, a co najwyżej że kontynuował politykę finansowo-gospodarczą i wojskową. W. Grabski był ministrem finansów w rządzie L. Skulskiego i własnym, jak również w kolejnym rządzie „Obrony Narodowej” Wincentego Witosa. S. Śliwiński i K. Bartel odpowiadający kolejno za Ministerstwo Apropiacji i Kolei Żelaznych wypełniali zadania ściśle podporządkowane potrzebom wojskowym, które to dalej były podporządkowane wysiłkom obronnym nowo powstałego państwa, niezależnie od orientacji politycznej rządu.

¹ „Kurier Poznański”, nr 250, 29 X 1919, s. 1.

² A. Ajnenkiel, *Historia sejmu polskiego t. II część II II Rzeczpospolita*, PWN, Warszawa 1989, s. 27.

³ Więcej informacji na ten temat: A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej*, Warszawa 1983, s. 40.

W tym miejscu chciałbym ocenić, czy rząd W. Grabskiego rzeczywiście był rządem fachowym, czy nie. O orientacji rządu niech świadczą jego skład, *exposé* premiera w kontekście zadań rządu i opinie wyrażane w tygodniku „Piaś”.

W rządzie W. Grabskiego było 11 ministrów i 4 pełniących obowiązki ministrów, co daje 15 ministerstw. Bezpartyjnych było 5 ministrów, mianowicie: Ludwik Tołłoczko – minister poczt i telegrafów, Gabriel Narutowicz – minister robót publicznych, Józef Leśniewski – minister spraw wojskowych, Eustachy Sapięha – minister spraw zagranicznych, Witold Chodźko – minister zdrowia publicznego, oraz 3 pełniących obowiązki: Jan Fryderyk Henrich – p.o. ministra kultury i sztuki, Józef Kuczyński – p.o. ministra spraw wewnętrznych, Jan Morawski – p.o. ministra sprawiedliwości. Czterech ministrów: Władysław Grabski – premier i minister skarbu, Stanisław Śliwiński – minister aprowizacji, Wiesław Chrzanowski – minister przemysłu i handlu, Tadeusz Łopuszański – minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego i 1 pełniący obowiązki: Władysław Kucharski – p.o. ministra ds. byłej dzielnicy pruskiej, należało do ZLN; po jednym ministrze miało PSL „Piaś” (Franciszek Bujak – minister rolnictwa i dóbr państwowych) i PSL „Wyzwolenie” (Kazimierz Bartel – minister kolei żelaznych).

Reasumując: bezpartyjnych ministrów bądź pełniących obowiązki ministrów było 8 (53,3%), należących do ZLN 5 (30%), PSL „Piaś” 1 (6,6%), PSL „Wyzwolenie” 1 (6,6%). Z tych wyliczeń wnioskuję, że rząd W. Grabskiego nie był rządem zupełnie pozaparlamentarnym, ponieważ był to rząd z nadreprezentacją posłów związanych z ZLN, którzy w tym czasie stanowili 18,1% posłów. Niedereprezentowane natomiast wydaje się centrum, z którego weszło do rządu tylko 2 posłów. Lewica i mniejszości narodowe zostały pominięte. Temu przeczy jednak twórca rządu – sam W. Grabski – wygłaszając w swoim *exposé*: „Rząd ten, który został utworzony w sposób Panom znany, z możliwie starannym doбором sił fachowych, z dążeniem do skupienia sił w zakresie zadań rządowych w sposób bezpartyjny...”⁴. Nie powinno to nikogo dziwić, gdyż po nieudanej próbie utworzenia rządu przez W. Witosa zdominowanego przez ugrupowania ludowe oraz po kompromitacji i ustąpieniu rządu L. Skulskiego podjął on próbę utworzenia rządu, który miał nie być rządem parlamentarnym, narażonym na częste zmiany koalicji, co przy systemie wielopartyjnym prowadziło do kryzysów parlamentarnych. Chciał utworzyć rząd fachowy, co jednak nie do końca się udało, ponieważ jedynym faktycznie zwolennikiem tego rządu był ZLN. Pomimo głoszonej „fachowości”, przy nadreprezentacji posłów prawicy rząd ten nie miał szerszego poparcia społecznego i parlamentarnego⁵, co najlepiej opisał w swoich *Pamiętnikach* Maciej Rataj: „Pozaparlamentarny rząd Władysława Grabskiego, słaby pod względem doboru ludzi, pozbawiony oparcia w społeczeństwie, zaledwie tolerowany przez

⁴ Stenogram Sejmowy, nr 156, 30 VI 1920, s. 3,

⁵ M. Rataj, *Pamiętniki*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1965, s. 92.

sejm, jako tymczasowe zło konieczne, mało był dopasowany do sytuacji, w jakiej znajdowało się państwo”.

Stanowisko czołowych działaczy ludowych związanych z PSL „Piast” i z tygodnikiem „Piast”

Wydawać by się mogło, że nastawienie redakcji „Piasta” powinno być negatywne w stosunku do nowo powstałego rządu, jednak moim zdaniem tak nie było. Postawę wyczekującą, jednakże w żadnym wypadku nieprzekreślającą sensu istnienia rządu fachowego, którą przyjęła redakcja „Piasta”, najlepiej obrazują słowa: „Klub posłów P.S.L. zajął wobec nowego rządu stanowisko wyczekujące. Ze względu na poważną, sytuację zewnętrzną i wewnętrzną klub posłów nie wystąpił przeciwko rządowi, w rezolucji swej zaznaczył jednak otwarcie, że stanowisko swoje uzależni od czynów tego rządu. Na czyny w polityce zewnętrznej, jak i wewnętrznej czeka cały naród. O losie owego rządu zdecyduje więc sam ten rząd, który ma szansę utrzymania się, o ile wstąpi na drogę zdecydowanych, śmiałych czynów”⁶.

Tymczasem 1 lipca z inicjatywy Władysława Grabskiego została powołana Rada Obrony Państwa. Było to posunięcie, w mojej ocenie, jak najbardziej fachowe. W momencie krytycznego zagrożenia bytu państwa, z czego zdawali sobie sprawę posłowie, choć niekoniecznie społeczeństwo, premier Grabski przeniósł uprawnienia rządu w dziedzinach kluczowych dla prowadzenia wojny (takie jak: „a) decydowanie wszystkich spraw związanych z prowadzeniem i z zakończeniem wojny oraz z zawarciem pokoju, b) wydawanie w tych sprawach rozporządzeń i zarządzeń”) w ręce ROP pod przewodnictwem Józefa Piłsudskiego przy udziale przedstawicieli ugrupowań parlamentarnych.

Co ciekawe, już 2 lipca zostało ustalone, że następcą na stanowisku premiera zostanie W. Witos⁷ na czele rządu lewicowo-chłopskiego. W takim razie, dla czego redakcja „Piasta”, reprezentująca zdanie prezydium PSL „Piast” dwa dni po ustaleniu zamiany Grabskiego na Witosę, twierdzi, że zajmuje tylko „stanowisko wyczekujące” w stosunku do rządu, zamiast otwarcie sprzeciwić się tej polityce? Uważam, że prezydium PSL „Piast” wyczekiwało okazji, by przejąć władzę, lecz nie mogło tego zrobić na drodze odwołania gabinetu, ponieważ całkiem niedawno samo nie było w stanie sformować rządu.

Z tego wnioskuję, że rząd Grabskiego nie był jednak rządem czasowym, ponieważ nigdzie nie sprecyzowano, kiedy lub po przeprowadzeniu jakich reform rząd ten powinien ustąpić. W. Grabski nie reagował na próby tworzenia koalicji przez

⁶ „Piast”, nr 27, 4 VII 1920, s. 2.

⁷ „Narady nad utworzeniem rządu chłopsko-robotniczego trwają. Ustalono Kandydaturę Witosę na premiera. – Narady nad utworzeniem rządu Chłopsko-Robotniczego, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 180, 3 VII 1920, s. 6.

Witosa. Być może był zbyt zajęty sprawami bieżącymi, jak przełamanie frontu przez bolszewików pod Równem, przejmowanie władzy przez Czechosłowaków na Zaolziu czy wyjazd na konferencję międzynarodową w Spa. Jednocześnie kontynuował rozpoczęte reformy, w tym rolną. Zgadzam się tutaj z opinią wyrażoną przez prof. Andrzeja Alberta (vel Wojciecha Roszkowskiego), że było to konieczne do podkreślenia ludowego charakteru państwa polskiego w kontekście radykalizacji nastrojów chłopskich i chęci aktywizacji wsi po stronie Rzeczypospolitej⁸. Było to też konieczne w momencie załamania linii frontu, gdy trzeba było podać opinii publicznej niesamowicie trudną informację, że z ofensywy na wschód Polacy bardzo szybko przeszli do defensywy. Społeczeństwo na taką informację nie było w żadnym razie gotowe⁹.

Jak pokazał czas, formuła rządzenia W. Grabskiego okazała się nietrwała, choć wcale taką nie musiała być; Rada Obrony Państwa, którą powołał, funkcjonowała do 1 października 1920. W. Grabski, pomimo że stracił fotel premiera, dalej kontynuował politykę skarbową państwa, a reformy jego rządu nie zostały cofnięte. Moją teorię mogą potwierdzić słowa W. Witosa: „Dopiero umowa zawarta przez Grabskiego w Spa, szkodliwa i upokarzająca [...] bezustanne cofanie się polskiej armii [...] zbudziły Sejm i społeczeństwo”¹⁰. Co dokładnie oznacza „zbudzenie”? To sformułowanie może świadczyć o nadaniu w tym właśnie momencie rządowi Grabskiego przymiotu przejściowego, choć kłóci się to z poglądami wyrażanymi przez „Piastą” po ustaleniach z owej „umowy w Spa, szkodliwej i upokarzającej”, w którym dominuje zrozumienie dla uległej polityki dyplomatycznej Grabskiego. „Warunki te, na które prezes rady ministrów Grabski się zgodził, bo innego wyboru nie miał, są ciężkie, ale umożliwiają Polsce podjęcie dyskusji pokojowej, do której rozejm jest wstępem”¹¹, ponieważ będący u szczytów władzy mieli pojęcie, że polskie zdobycze na wschodzie nie są oznaką siły polskiego społeczeństwa i armii, lecz słabości Rosji. Natomiast zgodzę się z twierdzeniem, że zbudziło się społeczeństwo i to ono negatywnie postrzeżało rząd, niezwiązany formalnie z jakąkolwiek opcją polityczną, jako ciało obce, którego pobudki działania są nieznanne. Dobrze to niedowierzanie społeczeństwa obrazuje tytuł artykułu z „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”: *Bałamutne Informacje o konferencji w Spa*¹², w którym przecieki dotyczące warunków otrzymania pomocy dyplomatycznej w czasie wojny polsko-bolszewickiej od państw zachodnich w zamian za wycofanie się sił polskich za linię Curzona zostały uznane za kłamstwo, a sama redakcja zawarła takie zapewnienia, jak „Polska nie

⁸ „Na jednogłośnie uchwalenie ustawy o wykonaniu reformy rolnej główny wpływ miały: radykalizacja nastrojów chłopskich, załamanie frontu polskiego w wojnie 1920 r., chęć aktywizacji wsi po stronie niepodległej Polski oraz zadokumentowanie ludowego charakteru Rzeczypospolitej”, A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1914–1993*, Świat Książki, Warszawa 1995, t. I, s. 111.

⁹ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 193, 16 VII 1920, s. 1–6.

¹⁰ W. Witos, *Moje wspomnienia*, Instytut Literacki, t. II, Paryż 1964, s. 268.

¹¹ „Piast”, nr 30, 25 VII 1920, s.12.

¹² „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 193, 16 VII 1920, s. 1.

wyrzeknie się Wilna”¹³, oraz o dobrej sytuacji na froncie, a przejście do defensywy potraktowała jako chwilowe porażki¹⁴.

Pierwszy rząd Władysława Grabskiego. Planowany jako rząd przejściowy czy przejściowy z konieczności?

Wydaje się, że ocena rządu W. Grabskiego w świetle materiałów publikowanych w „Piaście” nie była jednoznacznie negatywna. Należy tutaj zaznaczyć, że trudno mówić (i w „Piaście” takich artykułów nie znajdziemy) o upadku rządu spowodowanym nieudaną konferencją w Spa. Wręcz przeciwnie, sam udział polskiej delegacji w tej konferencji był olbrzymim sukcesem, ponieważ dopiero pierwszy rząd W. Grabskiego, w przeciwieństwie do rządów wcześniejszych, zyskał pełne międzynarodowe uznanie. Ponadto uważam, że elity ludowe związane z „Piastem” nie były przeciwne rządowi Grabskiego ani faktycznie nie traktowały go jako rządu przejściowego. Było to co prawda zło konieczne, ale w momencie załamania linii frontu i desperackiego poszukiwania pomocy z Zachodu, radykalizacji nastrojów chłopskich i robotniczych, problemów finansowych, rolnych, aprowizacyjnych, granicznych górę brał rozsądek i troska o dopiero co uzyskaną niepodległość. 18 lipca pojawia się stwierdzenie: „Klub P. S. L. [„Piaśc”] kilkakrotnie podnosił konieczność utworzenia silnego rządu, posiadającego zaufanie szerokich mas ludu polskiego, a trwając dalej na tym stanowisku stwierdza, że obecny rząd nie jest w stanie sprostać zadaniom, wynikającym z ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się państwo”¹⁵ [pis. oryg.], a i tak jest to zdanie ogólnikowe i na pewno nie krytyczne wobec ustaleń zawartych w Spa. Przy ocenie poglądów redakcji „Piasta” na rząd Grabskiego należy wziąć pod uwagę rzecz oczywistą – formalnie wszystkie ugrupowania polityczne przy „rządzie fachowym” były w opozycji, dlatego krytyka rządu mogła iść w parze z poparciem rządu w wielu innych kwestiach. Ponadto, biorąc pod uwagę wszystkie czynniki związane z orientacją rządu, twierdzę, że nie był to rząd pozaparlamentarny (nadreprezentacja posłów ZLN), chociaż powołując ROP, zrobił krok w kierunku fachowości. Nie był też planowany jako rząd przejściowy, lecz jako jedyny możliwy do zorganizowania i zdolny do działania w ówczesnej skomplikowanej sytuacji parlamentarnej, polityki wewnętrznej i zagranicznej. Z tego powodu uważam, że był to rząd przejściowy z konieczności i dał dobre podstawy do utworzenia Rządu Obrony Narodowej. Został utworzony w konkretnym celu – rozładowania napięcia politycznego i wewnętrzniego w sytuacji niemożności utworzenia rządu przez ludowców i zyskania poparcia zewnętrzne w walce z największym zagrożeniem – Rosją bolszewicką.

Kolejnemu rządowi pozostała już tylko walka z największym zagrożeniem...

¹³ Tamże, s. 1.

¹⁴ Tamże, s. 1.

¹⁵ „Piaśc”, nr 29, 18 VII 1920, s. 11.

Tabele¹⁶

Tabela 1: Stan procentowy i liczbowy stronnictw politycznych w sejmie (I poł. 1920 r.)

Stronnictwa (stan na marzec 1920)	Liczba członków (łącznie 394)	Procent posłów w sejmie
PSL „Piast”	86	22%
Związek Ludowo-Narodowy	71	18,1%
Narodowe Zjednoczenie Ludowe	68	17,3%
Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów	35	8,9%
Chrześcijańska Demokracja	29	7,4%
Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”	23	5,9%
Klub Pracy Konstytucyjnej	18	4,6%
Narodowy Związek Robotniczy	13	3,3%
Zjednoczenie Mieszczańskie	13	3,3%
Polskie Stronnictwo Ludowe „Lewica”	12	2,9%
Wolny Związek Posłów Narodowości Żydowskiej	11	2,7%
Stronnictwo Katolicko-Ludowe	5	1,2%
Niemcy	2	0,5%
Bezpartyjni	8	1,9%

W Tabeli nie uwzględniam 20 posłów wyłonionych w wyborach uzupełniających na Pomorzu Gdańskim, gdyż wzięli oni udział w posiedzeniach parlamentu już w trakcie pełnienia funkcji Prezesa Rady Ministrów przez W. Grabskiego i nie wpłynęli na politykę rządową. Więcej szczegółów: A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej. Zarys dziejów politycznych*, PWN, Warszawa 1983, s. 49–51.

Tabela 2: Stan procentowy i liczbowy grup stronnictw politycznych w sejmie (stan na I poł. 1920 r.)

Grupy stronnictw	Liczba posłów (łącznie 394)	Procent
Prawica (Związek Ludowo-Narodowy)	71	18,1
Centrum (Chrześcijańska Demokracja, Klub Pracy Konstytucyjnej, Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Narodowe Zjednoczenie Robotnicze, PSL „Piast”, Stronnictwo Katolicko-Ludowe, Zjednoczenie Mieszczańskie)	232	59,1
Lewica (PSL „Wyzwolenie”, PSL-Lewica, Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów)	70	17,7
Mniejszości narodowe (Żydzi, Niemcy)	13	3,2
Bezpartyjni	8	1,9

W tabeli nie uwzględniono posłów pomorskich

¹⁶ A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej*, PWN, Warszawa 1983, s. 41–55,

Tabela 3: Stan procentowy i liczbowy grup stronnictw politycznych (26 I 1919)

Grupy stronnictw	Liczba posłów (łącznie 340)	Procent
Prawica (Związek Ludowo-Narodowy)	116	34,2
Centrum (Polskie Zjednoczenie Ludowe, Klub Pracy Konstytucyjnej, Narodowy Związek Robotniczy, PSL „Piast”)	105	30,8
Lewica (PSL „Wyzwolenie”, PSL-Lewica, Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów)	103	30,3
Mniejszości narodowe (Niemcy, Żydzi)	12	3,5
Bezpartyjni	4	1,2

Tabela 4: Stan procentowy i liczbowy stronnictw politycznych w sejmie (26 X 1919)

Stronnictwa	Liczba posłów (łącznie 340)	Procent
Związek Ludowo-Narodowy	116	34,2
PSL „Wyzwolenie”	58	17
PSL „Piast”	44	12,9
Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów	32	9,4
Polskie Zjednoczenie Ludowe	27	8
Klub Pracy Konstytucyjnej	18	5,2
Narodowy Związek Robotniczy	16	4,7
PSL-„Lewica”	13	3,9
Żydzi	10	2,9
Niemcy	2	0,6
Bezpartyjni	4	1,2